

(Il Tempo - E.Zotti) Powracają rozgrywki kobiecej Romy. Po prawie dwóch miesiącach przerwy, Giallorossi wrócą na boisko dziś o godzinie 12 na boisku Pink Bari. Będzie też Ekroth, ostatnie wzmocnienie, która przybyła w styczniowym mercato: oficjalne potwierdzenie transferu przyszło we właściwym czasie, aby pozwolić Szwedce - która założy koszulkę z numerem 2 - zostać powołaną na dzisiejszy mecz.

W pierwszym składzie pojawi się Giugliano, która wróciła na koniec poprzedniego tygodnia do pracy z grupą po kontuzji kolana z 24 listopada, z meczu z Juventusem. W trakcie sezonu dziewczyny Bavagnoli spotkały się już z Pink Bari w 1/8 Coppa Italia i przy tej okazji piłkarski z Apulii okazały się trudnym rywalem. Giallorosse wygrały 2-0 dzięki golom Andressy i Hegerberg w dogrywce, po wyrównanym meczu. Trener Romy nie lekceważy wyzwania, ale oczekuje na odpowiedzi drużyny również z punktu widzenia gry. *"Spodziewam się trudnego i skomplikowanego spotkania, jak w Coppa Italia - mówi Bavagnoli dla Roma TV. - Przygotowaliśmy się dobrze, to będzie na pewno piękny mecz, rozegrany z determinacją i siłą. Chcemy przywieźć do domu trzy punkty i postaramy się dać spektakl"*.

Aktualnie Roma jest trzecia w tabeli, punkt za Fiorentiną i punkt przed Milanem, który jednak ma zaległy mecz do rozegrania. Z tego powodu nie można zepsuć pierwszego meczu 2020 roku.

Autor: abruzzo